

## HENRYK KOZŁOWSKI ur. 1921; Urszulin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Mieszkanie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Urszulin; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Kozłowski Henryk, mieszkanie, II wojna światowa, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Holokaust, Żydzi, pomoc, Urszulin, Miriam, Marysia Kozłowska, SWNS

### Mieszkanie

Mieszkanie, w którym mieszkaliśmy było nieduże. Od drogi jeden pokój duży, wejście na przestrzal domu i drugi pokój tam, gdzie Niemcy byli [w domu było kilka pomieszczeń, mieszkało kilka rodzin; w jednym z pomieszczeń zakwaterowali się Niemcy- red.].

Miriam mogła wyjść tylko wtedy, kiedy trzeba było. Zauważyliby od razu. Mama dobrze tłumaczyła. Byłem zdziwiony. „Córka mojej Luci”. Nauczylismy ją przeżegnać się, pacierza, i że nazywa się Kozłowska Marysia. Imię i nazwisko mojej mamy. Z mamą spała, jadła, rozmawiała. Mama mówiła mi później, że Miriam bardzo się martwiła. Chciała przeżyć dlatego, żeby jej ród nie zaginął. Taka mała dziewczuszka, a jak poważnie myślała. Chciała przeżyć, żeby jej naród nie zaginął. Mała, ośmioletnia dziewczuszka. Ładne to było.

Nie mogę zapomnieć, jak ona się wpatrywała we mnie, jak przyszedłem i zobaczyłem ją u mamy. Nie mrugała, tylko patrzyła. Jaką podejmę decyzję. Oddam Niemcom? Każę jej wyjść z domu? Na pewno tak myślała.

Nikt nie wiedział. Było pochwalić się czym? Dlaczego? Nie dość, że ona by zginęła, ale my wszyscy i nic by nie pozostało po budynkach. Nikt nie wiedział.

Data i miejsce nagrania	2008-02-01, Urszulin
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"